

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 05.11.2017(Nr 1170)

„Odważnie się modlić-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie:” (23) A gdy zostali zwolnieni, przyszli do swoich i opowiedzieli wszystko, co do nich mówili arcykapłani i starsi. (24) Ci zaś, gdy to usłyszeli, podnieśli jednomyślnie głos do Boga i rzekli: Panie, Ty, któryś stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich jest, (25) któryś powiedział przez Ducha Świętego ustami ojca naszego Dawida, sługi twego: Czemu wzburzyły się narody a ludy myślały o próżnych rzeczach? (26) Powstali królowie ziemscy i książęta ,zebrali się spolem przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego. (27) Zgromadzili się bowiem istotnie w tym mieście przeciwko świętemu Synowi twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Pilat z poganami i plemionami izraelskimi, (28) aby uczynić wszystko, co twoja ręka i twój wyrok przedtem ustaliły, żeby się stało. (29) A teraz, Panie, spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje, (30) gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna twego, Jezusa. (31) A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże.”

(Dzieje Apostolskie 4,(23-31)

W drodze do świątyni Piotr i Jan mijali sparaliżowanego mężczyznę. Siedział i żebrał, bo od urodzenia nie mógł chodzić. Prosił też apostołów o jałmużnę. Piotr nie dał mu żadnych pieniędzy, ale powiedział:”Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: w imieniu Jezusa Chrystusa nazareńskiego, chodź! I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go, natychmiast też wzmocniły się nogi jego i kostki” (Dzieje Apostolskie 3 67). Mężczyzna, który wcześniej był sparaliżowany, skakał chwając Boga. Tysiące ludzi przebiegły, bo znali tego, który teraz został uzdrowiony. Następnie głos zabrał apostoł Piotr i głosił Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego.

Kościół ledwo co się narodził a już pojawił się pierwszy opór. W wersecie 1 rozdziale 4 czytamy:” A gdy oni mówili do ludu, przystąpili do nich kapłani i dowódca Straży świątynnej oraz saduceusze”. Wszyscy byli bardzo zdenerwowani i oburzeni. Co lich tak rozzłościło? Werset 2:”Oburzeni, iż nauczają lud i zwiastują zmartwychwstanie z martwych w Jezusie “. Piotr i Jan spędzili noc w celi więziennej w konsekwencji tej mowy. Następnego ranka obaj zostali wyprowadzeni z aresztu przed oblicze wysokiej rady.

Str.2/Odważnie się modlić-część 1

Była to wówczas najwyższa władza w Izraelu – religijna i społeczna elita. Co zrobili apostołowie? Oni znowu głosili Chrystusa i Jego zmartwychwstanie. Wtedy wysoka rada naradzała się: *"Co z nimi zrobimy? Z jednej strony mamy do czynienia z oczywistym cudem, który się wydarzył, a z drugiej strony mówią o Jezusie i twierdzą, że zmartwychwstał"*. Zdecydowali aby apostołów zastraszyć. To był pierwszy etap prześladowań – najpierw zastraszyć. *"I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa"* (werset 18).

Jak Piotr i Jan zareagowali na zastraszenie ze strony wysokiej rady? Poszli *"do swoich"* (werset 23) – szukali swoich braci i sióstr w wierze. Tak jak my, w szczególnych lub poważnych przeżyciach zwracamy się do naszych rodzin i przyjaciół, tak apostołowie szukali wierzących, którzy byli dla nich jak rodzina. I zdali im sprawę ze wszystkiego, co mówili kapłani i starsi, i jak im grozili.

I co zrobili wierzący w odpowiedzi? Modlili się! Werset 24: *"Ci zaś, gdy to usłyszeli, podnieśli jednomyślnie głos do Boga"*. Nie dyskutowali, ani nie obmyślali strategii, jak zareagować na ten rządowy zakaz. Nie, kiedy to usłyszeli, *"podnieśli jednomyślnie głos do Boga!"*

Na pewno bali się. Ukrzyżowanie miało miejsce zaledwie 2 miesiące temu. Kto by ich winił, gdyby zaczęli dyskutować na wieść o nadchodzącym prześladowaniu. Można byłoby ich dobrze zrozumieć, gdyby teraz rozmawiali, czy nie nadszedł czas na opuszczenie Jerozolimy. Mogli udać się do Galilei, do kobiet i dzieci, i tam czekać, aż sprawa się uspokoi, a potem powrócić. Czy jednak taka była reakcja kościoła? Nie, wierni wierzący modlili się! Ten strach doprowadził ich do Boga i do jego silnej ręki. Modlitwa była ich spontaniczną odpowiedzią na bardzo poważny kryzys. Byli w tym zjednoczeni i dlatego modlili się jednomyślnie. Z ich modlitwy widzimy, że wiara w wszechmogącego Boga daje nam siłę, odwagę i śmiałość w każdym smutku, prześladowaniach i utrapieniach. Ci pierwsi chrześcijanie znali swojego Boga. Mieli z nim żywą relację. Wiedzieli kim są i kim On jest, Jego obietnice były im znane.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej ich modlitwie. Zanim stanęli przed Bogiem ze swoimi prośbami, pozwolili aby ich umysły i serca zostały zalane prawdami o wszechmogącym i suwerennym Bogu: 1. Boże, Ty stworzyłeś. 2. Boże, Ty obiecałeś. 3. Boże, Ty zdecydowałeś.

Boże, te stworzyłeś

Modlili się: *"Panie, Ty, któryś stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich jest"* (werset 24).

Przede wszystkim otworzyli bramy swoich serc, aby ich myśli i rozważania mogły być wypełnione Bogiem i Jego mocą. Oni nie patrzyli na moc i siłę swoich wrogów. Nie patrzyli jak królik na węża w szoku na władzę, która powstała przeciwko nim. Nie, dla nich pierwszą myślą, pierwszą solą ich modlitwy była proklamacja: *"Panie, Ty jesteś Bogiem, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko co w nich jest"*.

Po pierwsze, jest on Bogiem stworzenia. To nie było tylko coś, co zostało powiedziane, ale to była postawa śmiałej i odważnej modlitwy. Tym twierdzeniem zrzucili z siebie odzienie strachu. Ujawnili swoje obawy i rozbroili siłę swojego strachu pamiętając, do kogo mówią. Odwoływali się do prawdy, że Bóg, do którego się zwrócili, jest stwórcą nieba i ziemi. Wyrażenie to koresponduje z Psalmem 146,6: *„On uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest"*.

Str.3/Odważnie się modlić-część 1

Psalm ten wysławia Jahwe jako Stwórcę świata, wobec którego Królowie i książęta tej ziemi są bezsilni, oraz jako Tego, który troszczy się o swoje dzieci - zwłaszcza uciśnione wśród nich. To jest Psalm, w którym psalmista również woła: *"Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, który nie może pomóc!"* (werset 3).

Jak zachowujesz się, kiedy się modlisz? Czy natychmiast składasz swoje prośby, zanim zdasz sobie sprawę do Kogo tak naprawdę mówisz? Czy skupiasz się na problemie zamiast na Bogu, który jako jedyny może nam pomóc? Chciałbym tobie powiedzieć: Wprowadź Boga do twojej życiowej łodzi ratunkowej. Nie skupiaj się na zmartwieniach, na przeciwnikach, ale na Nim a wówczas stwierdzisz: On jest o wiele, wiele większy niż twoje problemy i trudności! Z uwielbieniem Boga Stwórcy, kościół umieścił swoją modlitwę w perspektywie zagrożenia, które pojawiło się ze strony rządu i wrogów, w prawdziwym świetle. Bóg jest wszechmocny i zawsze w każdych okolicznościach silniejszy. I On troszczy się o swoje dzieci. Wróg ukazuje Go w zupełnie innym świetle, gdy uświadomimy sobie wielkość Boga.

Jan Kalwin napisał: *"Nasze modlitwy są miłe Bogu tylko wtedy, gdy pamiętamy o Jego obietnicach i Jego mocy. Wtedy modlimy się stanowczo z pewną nadzieją, że otrzymamy to, o co prosimy. Nie mamy prawdziwej wiary i zaufania, chyba że wierzymy, że Bóg może pomóc, i pomóc chce."*

Bóg może pomóc, ponieważ jest Stwórcą i jest większy od wszystkich przeciwników. Tej wiedzy potrzebowali modlący się, ponieważ potrzebowali też odpowiedzi np pytanie: „ Czy nasz Bóg jest mocniejszy od wysokiej rady? I czy jest On również silniejszy od Imperium Rzymskiego? Chwilę temu stali przed najwyższym autorytetem państwa, teraz jednak stali przed najwyższym autorytetem wszechświata.

Bóg jest Stwórcą. Ale ten Stwórca – i to jest to drugie, na co oni się w modlitwie powołują – nie jest niemy, ale On mówi:

Boże - Ty powiedziałeś

"Któryś powiedział przez Ducha Świętego ustami ojca naszego Dawida sługi twego." Wierzący jeszcze nie proszą o nic, ale teraz powołują się na obietnicę Boga. Bóg stworzenia wszechświata nie milczy, ale mówi i obiecał działać. O tym przypomnieli sobie by połączyć objawioną wolę Boga i Jego moc. W swojej modlitwie cytują słowa Dawida z Psalmu 2, wersety 1– 2: *"Czemuż to burzą się narody, a ludzie myślą o próżnych rzeczach? Powstają Królowie ziemscy i książęta zmagają się razem przeciw Panu i Pomazańcowi jego"* (Dzieje Apostolskie 4,25– 26).

Psalm ten opisuje spotkanie na szczycie, rodzaj konferencji być może podobny do naszych dzisiejszych na przykład G8 lub G20, gdzie władcy, przodujących krajów świata zbierają się, aby omówić światowe kwestie polityczne. Psalmista opisuje jak najpotężniejsi władcy świata, królowie ziemi, gromadzą się przeciwko Panu i jego Pomazańcowi.

Dawid z pewnością miał na myśli w tym Psalmie swoje własne królestwo, które było zagrożone ze wszystkich stron, zarówno od zewnątrz jak i od wewnątrz. Ale apostołowie rozumieli ten psalm również jako słowo prorocze, zapowiadające międzynarodowy spisek. Królowie i książęta zjednoczą się w ich sprawie i powstaną przeciwko Bogu i Jego Synowi. Gdy Dawid szkicował ten spisek, (pierwsi chrześcijanie znali ten tekst), dalej powiedziane jest: *" Ten który mieszka w niebie, śmieje się z nich, Pan drwi z nich"* (werset 4). Innymi słowy, Bóg patrzy na to zgromadzenie królów. Widzi ich z ich bronią, jak oni strzałami strzelają w Niego i w Jego Syna, ale On się z nich śmieje. Bawią Go ich daremne próby.

Str.4/Odważnie się modlić-część 1

To nie kończy się na śmiechu, jego śmiech zamienia się w gniew, jak mówi werset 5: *"Wtedy przemówi do nich w gniewie swoim i gwałtownością swoją przerazi ich."*

Dawid znał ataki na niego i jego królestwo. Tak często był atakowany !Nawet jego własny syn chciał mu odebrać tron ale mówił tu również proroczo, co apostołowie definitywnie zrozumieli: *"Zgromadzili się bowiem istotnie w tym mieście przeciwko Świętemu Synowi twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i plemionami izraelskimi"* (Dzieje Apostolskie 4,27). Herod i Poncjusz Piłat nie byli dobrymi przyjaciółmi, ale byli zjednoczeni w opozycji do Jezusa.

Chrześcijanie nadal nie mieli się czego obawiać, ponieważ Bóg Stwórca przemówił do nich przez Psalm 2. Ucisk i prześladowanie, jakie teraz musieli znosić, nie przyszły na nich przypadkiem, ale zostały już przepowiedziane przez Boga za pośrednictwem ich ojca Dawida, zrozumieli: *„Tak, to co przeżywamy, gniew szalonych pogan i narodów– są błaha”*. Bóg śmieje się z nich i w swoim czasie w swoim gniewie wyda ich i Pan będzie też kontynuował swoje dzieło, bo mówi dalej w Psalmie 2: *"Ja ustanowiłem Króla mego na Syjonie, Świętej Górze mojej!"*(werset 6).

Z pewnością głęboka prawda zawarta w tym fragmencie jest następujące: *"Wszyscy, którzy buntują się przeciwko Jezusowi Chrystusowi i nie poddadzą się Jemu, toczą wojnę przeciwko Bogu. Ponieważ Wszechmocny króluje przez osobę swojego Syna. Kto odrzuca Syna, odrzuca także Ojca. Jan napisał: "Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał"*(Ewangelia Jana 5,23).

Czcijmy Jezusa i tak jak pierwsi wierzący chrześcijanie ufajmy mu we wszystkich okolicznościach. Amen.